

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski (spr.)

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski

SSR Przemysław Wielgusz

Protokolant: asystent sędziego Joanna Baehr-Łuczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej – Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 roku

sprawy **M. P. (P.)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2014 roku, sygn. akt VIII K 266/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania

SSR P. Wielgusz SSO J. Komorowski SSO J. Andrzejewski

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 21 listopada 2012 roku w K. woj. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 13 sztuk różnych korpusów silników od samochodów marki I.i N.o łącznej wartości 10.400 zł na szkodę F. W.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

II. w dniu 28 listopada 2012 roku w K. woj. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia silnika od samochodu marki I., silnika od samochodu marki N., dyferencjału z wałem napędowym od samochodu 200SX, wszystko o łącznej wartości 1.300 zł na szkodę F. W.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt VIII K 266/13:

1. oskarżonego M. P. uznał za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2012 roku w K.woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomógł w zbyciu rzeczy w postaci 13 sztuk różnych korpusów silników od samochodów marki I.i

N.o łącznej wartości 10.400 zł, co do których miał świadomość, iż zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego oraz w dniu 28 listopada 2012 roku w K. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyścią majątkowej, przyjął rzeczy w postaci silnika od samochodu marki L., silnika od samochodu marki N., dyferencjału z wałem napędowym od samochodu 200SX, wszystko o łącznej wartości 1.300 zł, co do których miał świadomość, iż zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, działając w obu wypadkach na szkodę F. W., to jest ciągu przestępstw z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k.. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 2 tytułem próby,

3. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1, art. 2 ust. 1 punkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 500 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego M. P. zaskarżając go w całości na jego korzyść.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. polegające na niewłaściwej interpretacji wskazanego przepisu i jego zastosowaniu przy przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wypełniło przesłanki czynu opisane we wskazanych przepisach,

- naruszenie prawa procesowego art. 438 pkt 2 k.p.k., tj.:

• art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie a w szczególności poprzez uznanie że dowody w postaci przyznania się częściowego oskarżonego, zeznań świadka F. W., a także wywiadu policji w miejscu przestępstwa przemawiają za tym, że M. P. co najmniej mógł wiedzieć i przypuszczać że przedmioty przez niego zabrane i sprzedane pochodzą z przestępstwa, a nadto przyjęcie wartości sprzedanych przez oskarżonego części samochodowych bez jakiegokolwiek weryfikacji ich stanu i wartości,

• art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się wyjaśnić wątpliwości w zakresie pochodzenia sprzedawanych przez M. P. na jego niekorzyść.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o:

• zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie M. P. od zarzucanych mu czynów, bądź o

• uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego jej rozpoznania.

Nadto obrońca oskarżonego wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz tutejszej Kancelarii kosztów nieopłaconej ani w części ani w całości obrony oskarżonego z urzędu przed Sądem I instancji według II krotności stawki minimalnej i II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się częściowo zasadna i musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu. Już w tym miejscu zaznaczyć jednak trzeba, że wywiedziona przez obronę apelacja nie została poprawnie sformułowana. W petitum skargi obrońca oskarżonego zarzucił Sądowi Rejonowemu obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., jednakże z uzasadnienia apelacji wynika, że przedmiotowego uchybienia apelujący upatruje przede wszystkim w ustaleniu, iż oskarżony P. znajdował się w posiadaniu części samochodowych wiedząc, że zostały one uprzednio skradzione i że były one własnością F. W.. Określenie strony podmiotowej czynu jest jednak ustaleniem natury faktycznej, a nie pojęciem z dziedziny ocen czy też wartości (zob. m.in. postanowienie

SN z dnia 3 października 2011 roku, V KK 96/11, Lex nr 1044083), stąd winno być kwestionowane wyłącznie na gruncie przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k. O obrazie prawa materialnego można mówić natomiast tylko wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie nie zastosował przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania bądź też wadliwie zinterpretował prawo (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV KKN 207/00, Lex nr 77446, postanowienie SN z dnia 26 marca 2013 roku, III KK 17/13, Lex nr 1311644). Tym samym zarówno zamiar towarzyszący oskarżonemu w momencie zbywania oraz odbioru części samochodowych z miejsca ich składowania w dniach 21 i 28 listopada 2012 roku jak i ustalenia dotyczące właściciela tych części mogą być kwestionowane wyłącznie na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k.

Jako, że zasadniczą intencją skarżącego było zakwestionowanie ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie wiedzy oskarżonego M. P. dotyczącej pochodzenia części samochodowych objętych wyrokiem, wyartykułowane w skardze zarzuty Sąd Okręgowy rozpatrywał przede wszystkim na płaszczyźnie błędu w ustaleniach faktycznych a nie w kategoriach wadliwości zastosowania normy prawa materialnego.

Przed odwołaniem się do poszczególnych rozstrzygnięć wydanych przez Sąd Rejonowy przypomnieć należy, że obowiązkiem Sądu I instancji było wnikliwe i samodzielne rozpoznanie sprawy, poczynienie ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz takie ukształtowanie orzeczenia kończącego postępowanie, aby spełniało wymogi wynikające z zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.). Zrealizowanie ustawowego postulatu o którym mowa w art. 2 § 2 k.p.k. jest osiągalne w postępowaniu sądowym tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całość tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu zgodnie z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. (por. m.in.: wyrok SN z dnia 12 czerwca 1981 roku, IV KR 107/81, Lex nr 19722 oraz wyrok SN z dnia 10 stycznia 2008 roku, III K.K. 326/07, Lex nr 359599).

Już w tym miejscu wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie wywiązał się ze wszystkich nałożonych na niego przez ustawę karnoprosową obowiązków, a analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz materiałów zgromadzonych w aktach sprawy unaocznia, że tenże Sąd zbyt pochopnie przypisał M. P. popełnienie czynów, których przedmiotem były części samochodowe o łącznej wartości 11.700 zł.

Przechodząc do poszczególnych argumentów sformułowanych w wywiedzionej apelacji wskazać należy, że w analizowanej sprawie Sąd Rejonowy dysponował dość ograniczonym materiałem dowodowym, a mianowicie wyjaśnieniami oskarżonego, który częściowo przyznał się do winy w zakresie kradzieży dwóch silników i dyferencjału z wałem napędowym, zeznaniami pokrzywdzonego F. W., który w dniu 28 listopada 2012 roku obserwował M. P. podczas ładowania do samochodu należącego do pokrzywdzonego mienia a następnie ujął go na gorącym uczynku ich transportu oraz zeznaniami świadków i dokumentacją z przyjęcia odpadów metalowych z punktu skupu mieszczącego się przy ul. (...)w K..

W świetle przywołanych wyżej dowodów nie mogło budzić wątpliwości, że oskarżony P.w dniu 28 listopada 2012 roku w pobliżu nieruchomości należącej do pokrzywdzonego dokonał załadunku do pojazdu marki V. (...)części w postaci silnika od samochodu marki I., silnika od samochodu marki N.i dyferencjału z wałem napędowym od samochodu 200SX, które były uprzednio składowane w zaroślach. Wprawdzie oskarżony w toku rozprawy głównej przyznał się nawet do ich kradzieży, jednakże z uwagi na treść kwestionowanego wyroku oraz rezultat funkcjonalnej wykładni przepisów art. 443 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k., rozciągającej obowiązywanie zakazu reformationis in peius na ustalenia faktyczne, jakkolwiek niekorzystna dla oskarżonego P.zmiana tych ustaleń jest wykluczona. Niemniej jednak stanowisko procesowe oskarżonego na rozprawie w dniu 5 listopada 2013 roku oceniane łącznie z treścią wiarygodnych wyjaśnień pokrzywdzonego, który zaobserwował ubytek znacznej ilości części samochodowych z należącej do niego nieruchomości, miejsce ich składowania w pobliskich zaroślach oraz moment ich załadunku przez oskarżonego a następnie dokonał jego ujęcia pozwala uznać, że M. P. doskonale zdawał sobie sprawę, iż zabiera mienie, które nie jest jego własnością i przypadkowo nie znalazło się w miejscu, z którego je odbierał. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, zwyczajnym miejscem składowania tego typu przedmiotów nie są krzaki. Skoro więc M. P.powiedział pokrzywdzonemu, że ktoś kazał mu odebrać części z tego miejsca, to musiał mieć świadomość, iż pochodzą one z czynu

zabronionego. W analogiczny sposób należy ocenić stan wiedzy oskarżonego odnoszący się do przedmiotów objętych punktem pierwszym aktu oskarżenia. Bezspornym jest bowiem, że to oskarżony dokonał ich zbycia, gdyż potwierdzają to zarówno zeznania pracowników punktu skupu odpadów metalowych w K. jak i formularze dokumentujące ich przyjęcie. Co więcej, zbyte przez oskarżonego części pokrzywdzony rozpoznał jako własne i nie było podstaw aby kwestionować wiarygodność jego twierdzeń w tym zakresie, nawet jeśli nie przedstawił dokumentów potwierdzających fakt ich zakupu, o czym jeszcze będzie mowa poniżej. Poza tym należy mieć na uwadze, że pokrzywdzony dostrzegł, że pod jego nieobecność z nieruchomości „znikały” części samochodowe oraz zaobserwował, że były one składowane nieopodal w zaroślach. Skoro w dniu 28 listopada 2012 roku w pobliżu tego właśnie miejsca pokrzywdzony ujął M. P.z należącymi do niego częściami, to uprawniona jest konstatacja, że pozostałe silniki i ich elementy, zbyte i zabezpieczone w punkcie skupu metali, zostały zabrane także przez oskarżonego P.z zarośli i to z pełną świadomością ich przestępczego pochodzenia.

Co istotne przy tym, wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzą również ustalenia Sądu I instancji odnoszące się do faktu uprzedniej kradzieży wszystkich części samochodowych objętych zarzutami. Działania podjęte przez pokrzywdzonego F. W. oraz ich skutek w postaci ujęcia M. P. podczas załadunku i transportu należącego do pokrzywdzonego mienia powodują, że brak jest jakichkolwiek podstaw aby poddawać w wątpliwość wiarygodność jego twierdzeń dotyczących faktu zaistnienia kradzieży należących do niego przedmiotów. Skoro „znikały” one z nieruchomości bez woli i wiedzy pokrzywdzonego, to mogły zostać tylko i wyłącznie skradzione. Poza tym, skoro pokrzywdzony dokonał obywatelskiego ujęcia nieznanego mu mężczyzny z częściami samochodowymi we wczesnych godzinach porannych, to mógł uczynić to tylko i wyłącznie z podawanych przez niego powodów. Gdyby nic mu nie ginęło z nieruchomości na której gromadził części samochodowe, to niewątpliwie nie spędzałby poranków na obserwacji zarośli i polnych dróg w jej pobliżu. Stąd też w ocenie Sądu Odwoławczego nie ma żadnych podstaw aby kwestionować pochodzenie przedmiotów objętych aktem oskarżenia z czynu zabronionego popełnionego na szkodę F. W..

Rację ma natomiast obrona, że w realiach niniejszej sprawy obowiązkiem Sądu Rejonowego było także ustalenie wartości rzeczy, objętych aktem oskarżenia. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jedynie, że „wartość szkody Sąd oszacował na podstawie zeznań pokrzywdzonego, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania w tym zakresie”. 13 sztuk różnych korpusów silników od samochodów marki I. objętych punktem I. aktu oskarżenia pokrzywdzony wycenił na kwotę 10.400 zł, natomiast silnik od samochodu marki I., silnik od samochodu marki N. oraz dyferencjał z wałem napędowym od samochodu 200SX na kwotę 1.300 zł. W oparciu o akta niniejszej sprawy stwierdzić należy, że pokrzywdzony nie przedłożył żadnych dokumentów, z których wynikałaby wartość mienia objętego zarzutami. Przedmiotowa wartość nie została także w żaden sposób zweryfikowana przez funkcjonariuszy Policji, którzy zaniechali nawet wykonania dokumentacji fotograficznej ujawnionych części samochodowych. Tymczasem analiza zeznań świadków oraz dokumentów sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania unaocznia, że w zasadzie nie były to kompletne silniki, lecz ich elementy, różnie nazywane przez poszczególnych uczestników postępowania. W szczególności z protokołu oględzin rzeczy zabezpieczonych w samochodzie oskarżonego wynika, że były to: jeden blok silnika (a nie cały silnik) od pojazdu marki N., jeden silnik od pojazdu marki I. i jeden dyferencjał od pojazdu marki N. (...), przy czym były one brudne, częściowo pokryte korozją i bez numerów identyfikacyjnych (k. 12v-13). Te przedmioty zostały zwrócone pokrzywdzonemu, jak już wyżej zaznaczono - bez sporządzenia ich dokumentacji zdjęciowej (k. 14). Także części zbyte przez oskarżonego, nazwane w zarzucie korpusami silników od samochodów marki I. i N. były niekompletne, a przy tym różnie nazywane – świadek G. zeznał, że oskarżony nazywał je skrzyniami biegów, a policjanci korpusami silników (k. 101). Części te zostały przekazane na przechowanie pracownikowi punktu skupu odpadów przy ul. (...) w K. P. K. (k. 24). Co istotne przy tym, sam pokrzywdzony wskazał, że nieruchomość, na której przechowywał części nie była w ogóle zabezpieczona ani ubezpieczona. W czasie zdarzenia była niezamieszkałą posesją, na której znajdowała się hala na zasuwę, bez kłódki i z powybijanymi szybami (k. 4). Z protokołu oględzin tego miejsca wynika natomiast, że ta hala to szklarnia na zaniedbanym terenie i że znajdowały się tam porozkładane a wręcz porozrzucane części i elementy samochodów (k. 16). Opisany powyżej stan części oraz miejsce i sposób ich składowania poddaje w wątpliwość ich wartość oszacowaną przez pokrzywdzonego na łączną kwotę 11.700 zł. Skoro części te były brudne, skorodowane, źle przechowywane a przy tym nie zostały zabezpieczone przed ewentualną kradzieżą to nie sposób twierdzić, że miały one podawaną przez pokrzywdzonego wartość (np. korpus każdego silnika

700 zł). Z doświadczenia życiowego winno być Sądowi Rejonowemu wiadomo, że stan części wpływa na ich wartość, która na wolnym rynku kształtuje się już od kilkudziesięciu złotych. Jako, że wartość przedmiotu paserstwa wpływa nie tylko na stopień społecznej szkodliwości danego czynu, ale również na jego kwalifikację prawną jako przestępstwa bądź wykroczenia, obowiązkiem Sądu Rejonowego było zweryfikowanie wartości podanych przez pokrzywdzonego i ustalenie rzeczywistej wartości części samochodowych objętych aktem oskarżenia. Jako, że Sąd Rejonowy nie wywiązał się z tego obowiązku, należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

W ponowionym postępowaniu Sąd I instancji będzie zobowiązany do samodzielnej i pogłębionej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyjaśniania wyżej zasygnalizowanej kwestii, która na gruncie przedmiotowej sprawy nadal budzi wątpliwości. W szczególności Sąd powinien przesłuchać pokrzywdzonego F. W. i zapytać go, czy posiada jakieś dokumenty, z których wynika wartość przedmiotów przestępstwa. Jako, że korpusy silników ujawnione w skupie odpadów metalowych winny się nadal tam znajdować, Sąd Rejonowy powinien podjąć próbę ustalenia ich rzeczywistej wartości, a w przypadku braku takiej możliwości poczynić ustalenia faktyczne przy zastosowaniu normy wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., a to poprzez odwołanie się do wartości jaką miały te części w punkcie skupu odpadków metalowych, w którym zostały lub miały zostać zbyte przez oskarżonego P..

Z uwagi na znaczny upływ czasu od zaistnienia inkryminowanych zdarzeń Sąd Rejonowy winien rozważyć skorzystanie z możliwości przewidzianej przez art. 442 § 2 k.p.k., przy czym nie dotyczy to pokrzywdzonego F. W., który dotychczas nie został przesłuchany na rozprawie głównej, albowiem wydaniu rozstrzygnięcia z pominięciem bezpośredniego przeprowadzania niektórych dowodów na rozprawie głównej nie stoją na przeszkodzie cele postępowania karnego, o których mowa w art. 2 k.p.k. Oczywiście w żadnej mierze nie zwolni to jednak Sądu I instancji z obowiązku dokonania kompleksowej, wnikliwej i samodzielnej oceny tych dowodów, w oparciu o reguły prawidłowego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego.

Po uzupełnieniu i prawidłowej ocenie wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd Rejonowy winien baczyć, by poczynione ustalenia faktyczne i wydane na ich podstawie rozstrzygnięcia nie naruszały przewidzianego art. 443 k.p.k. zakazu reformationis in peius.

Ponadto, w wypadku sporządzania uzasadnienia wydanego wyroku, Sąd Rejonowy powinien w sposób staranny i wyczerpujący sporządzić uzasadnienie dokumentujące jego własny proces myślowy, który doprowadził tenże Sąd do wydania takiego właśnie rozstrzygnięcia. Sporządzając uzasadnienie Sąd I instancji powinien wystrzegać się wskazanych wyżej uchybień oraz mieć na uwadze argumenty podniesione przez obrońcę oskarżonych we wniesionej apelacji. Tylko bowiem rzetelne wywiązanie się ze wskazanych obowiązków umożliwi Sądowi Odwoławczemu kontrolę instancyjną wyroku oraz pozwoli zrealizować podstawowy cel postępowania karnego, jakim jest realizacja dyrektywy trafnej reakcji karnej.

SSR Przemysław Wielgusz SSO Jarosław Komorowski SSO Jerzy Andrzejewski